Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów Skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej z Korony i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XII.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/IX.
28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze król. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste Królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze król. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

UZALENIE SIĘ OBYWATELOW

WOIEWODZTWA POŁOCKIEGO,

Na Woiewodę ſwego JW. Tadeuſza Kościeſzę Zabę, przed Powſzechnością; a ſzczegulniey przed Nayiaśnieyſzym Królem, iako Oycem Oyczyzny, oraz Prześwietnemi Stanami Seymniącemi, o przemoc, wzgardę i zniewagę Praw, równość i beſpieczeńſtwo Obywatelſkie gruntuiących.

Nie będąc ſzczęśliwſze Woiewodztwo Połockie od powſzechnego Kraiowego loſu, w doświadczeniu rozmaitych uciążliwości, aż do Epochy teraźnieyſzego Seymu, ſerca cnotliwe zbyt rażących, znaſzało i tę przemoc Woiewody ſwego JW. Tadeuſza Kościeſzy Zaby, ktòra iuż to w prywatnym wielu Obywatelow ugnębieniu, iuż w Obradach Publicznych Praw, równości, i beſpieczeńſtwa mniey ważeniu, wygórowała do tego punktu, iż nie zna innych prawideł nad ſwą arbitralność, ani innych środkow nad gwałtowność deſpotyczną w zamiarach ambicyą i prywatą oznaczonych.

Zażalenia różne nie małey liczby Obywatelow były tylko na moment ulgą, iaka ſię czuć zwykła w wynurzeniu żalu, lecz nie były środkiem wſtrzymuiącym od gwałtownych krokow; pełne ſą Akta publiczne, a oſobliwie Woiewodztwa Połockiego ięczących na ucisk głoſow.

Nie znany w Obradach Woiewodzkich, iak za otrzymaniem Kaſztelanii, poznany tym bardziey zoſtał, iż nie drogą zaſługi, lecz nieſzczęſnych w Kraiu facyend przewagą przewyżſzył tylu zaſłużonych Obywatelow; uzbroiony zawſze, i otoczony żołnierſtwem ſwym Nadwornym, gdy rozumiał nie dość z ſiebie być wzmo-

wzmocnionym na podeptanie Praw i równości Obywatelſkiey, ściągał exotycznego żołnierza do wykonania plant ſwych wyniosłych, niſzczących wolne Obrady. —

A gdy ieſzcze Polak czuć tylko, a nie oddalić mógł ſwe nieſzczęścia, zostaiąc w tym czaſie Woiewodą Połockim, JW. Zaba, mało dbał o oppozycye Obywatelſkie, natrząſał ſię z onych wſparty na znaney w Kraiu opiece i domowym ſwym uarmowaniu ſię, a nie na wolney Elekcyi, którey gruntem ieſt Przywiley dotąd Woiewodztwu Połockiemu zachowany. = Przywiley ſzczegulny, bo nietylko iednomyślną oſtrzega Elekcyą, lecz nawet ieżeliby tak obrany Woiewoda był nieznośny Woiewodzanom, drugiego wybrać ſą mocni.

W każdych Obradach Woiewodzkich równego będąc umyſłu, potrafił i w Kommiſſyi Woiewodzkiey robić praktyki równie ſwey prywacie dogodne, iako i na krzywdę uboższey Szlachty godzące, zrządził zręcznie przez niektórych Kommiſſarzow Cywilnych do Luſtracyi Dymow wyznaczonych, wielu Familii Szlacheckiey opuſzczenie, w celu iaki iaśnie dał ſię widzieć na Seymiku teraźnieyſzym Poſelſkim Roku 1790 na dniu 16 Novembra naznaczonym.

Na tych to Obradach nie iuż prezyduiącego, lecz ſamowładnego Dyktatora poſtać i ton biorąc, rozkazywał, groził w mieyſcu Obrad, gdzie tylko Prawo ſame ma moc równie każdemu rozkazać, i wyſtępnego ukarać, wniosł był kweſtyą: czy ułożenie Inſtrukcyi, czyli wybor Posłow ma być pierwſzym? Godziłoż ſię Prezyduiącemu naprzeciw Prawu tak wyraźnemu tentować Obywatelow? Nie udał ſię ten podſtęp, przyſtąpiono do układu Inſtrukcyi, mało w nim było względu na przepis Prawa, więcey moc arbitralna dokazywała, przeciągaiąc w tym ſkładzie Seymiki aż do Soboty dnia 20 Novebra; czuli na ſwe Prerogatywy Obywatele równie, iak i na dalſze wyniknienia, znieśliby ieſzcze, unikaiąc nieſnaſek, tę nieprzyzwoitość, gdyby wybor Posłow prawny nadgradzał doznane przykrości; lecz nigdy bardziey, iak w Elekcyi Posłow nie użył ſwey przemocy Woiewoda.

Po wyborze iednomyślnym Sędziego Ziemſkiego Szczyta, mimo nierównie większą część Obywatelow utrzymuiących Piſarza Ziemſkiego Korſaka, chciał mieć drugim Posłem Podkomorzyca Zenowicza; udano ſię do kreſkowania, ſam Woiewoda examinować zaczął Szlachtę, wydała ſię zaraz podſtępna polityka, zapiſanych przez Luſtracyą Woiewodzką ogulnie Dymami, a nie wyrażonych

nazwi-

nazwiſkami Szlachtę, nie dopuſzczał wielu z Familii dyſtyngwowanych, Synow nawet Oyca oſiadłego ſamowładnie wyłączał; a niektórych z pogrożkami odtrącał.

Oczekiwano w ſpokoyney cierpliwości końca tych nadzwyczaynych gwałtow, mimo które widząc Woiewoda oczewiſtą większość głoſow za Piſarzem Ziemſkim Korſakiem, przerywa kreſkowanie, zmyka Suffragia za Zenowiczem dane, bez examinowania i znieſienia Wotow, ogłaſza za Kolegę dla Szczyta Sędziego, W. Podkomorzyca Zenowicza, i na tym żegna Seymiki.

Tak poſtępuiąc z pogardą Praw i Obywatelſtwa, nowey bezprawności ſtaie ſię Autorem, gdy w tymże ſamym razie ſprowadzeni na mieyſce Obrad z Liberyi i Milicyi Jego ludzie, znać podług rózkazu ſwego Pana wcześnie danego porwali ſię do broni, dobył i ſam Woiewoda pałaſza, nie na inny pewnie koniec, iak żeby wyrugować z mieyſca obrad Szlachtę, i utrzymać ſwą czynność; lecz ten zamach obrocił ſię na ſamego, opponowali ſię Obywatele gwałtowi, a ſam wyſtępek uſtraſzył Woiewodę, iż opuścił mieyſce ſwe Prezydencyi, i nie zoſtał ſię na mieyſcu Obrad.

Idąc więc dalſzym porządkiem znayduiący ſię w mieyſcu Obrad Obywatele pod prezydencyą *ex ordine* pierwſzego Urzędnika Chorążego Nornickiego, dla naradzenia ſię dalſzego, i dla opoźnioney iuż pory w dniu Sobotnim, mieli ſolwowaną Seſſyą na dzień Poniedziałkowy, na godzinę oſmą ranną.

W dzień Niedzielny, Prawami od czynnościow Publicznych excypowany, zgromadziwſzy Woiewoda niektórych Obywatelow na mieyſcu obranego przez ſiebie za Poſła Podkomorzyca Zenowicza, będącego Kommiſſarzem Cywilno-Woyſkowym, wybrał za takiegoż Kommiſſarza Przeſieckiego Leśniczyca.

Chcąc przytłumiać, a nie rozſzerzać zapał nieſnaſek wewnętrznych dobrze myślący Obywatele, przybywſzy w Poniedziałek o godzinie naznaczoney na mieyſce obradne, poſłali z pomiędzy ſiebie W. Hercyka Cześn: Mozyr: i Spinka Surrog: Połockiego do Woiewody z propozycyą, gdyby ſtoſuiąc ſię do Prawa, i żądań Powſzechności Obywatelſkiey, zagładził to wſzyſtko, co gorſzy Publiczność; i być może powodem wielu ſkarg czułych, wzgardził tą powolnością Woiewoda, nie cofniony od ſwoich zamiarow. = Nie zoſtało więc kontynuiącym ſwe Obrady Obywatelom, iak tylko uſprawiedliwić ſwe czyſte intencye, utrzymuiąc całość Praw, i Prerogatyw ſwoich, użalić ſię na tyle nieznośnych uciążliwości i zniewag.

Użalić

Użalić ſię na to, że ich Woiewodztwa Nadgranicznego Senator do powſzechnego związku Konfederacyi nierobi dotąd akceſſu, i na Seymie przez dwa lata ciągłym nie znayduie ſię, oraz użyć przyzwoitych śrzodkow do zabieżenia dalſzym bezprawiom; i w tym to celu zanioſſszy do Akt publicznych wielorakie zażalenie, wybrali z pomiędzy ſiebie Delegatow, z remonſtracyą Stanom Seymuiącym, iak wiele ſą krzywdzeni przez arbitralność Woiewody ſwego wygurowaną nad Prawa równości, i wolności ſzanowne, zniewaga ich nie powinna uchodzić bezkarnie, a ile w tak ſzczęśliwych okolicznościach, gdzie wyſtępek nie góruie nad cnotę, ani intryga zaymuie mieyſca zaſługi.

W tych to więc okolicznościach ſzczęśliwych dla Kraiu, pewney Części iego mieſzkańce Obywatele Woiewodztwa Połockiego nie mogą ſię zawieść na tey ufności, iaką maią, że ten Deſpotyzm, którego w tym Woiewodztwie używa ich Woiewoda, obrazi Powſzechność Republikantſką, dotnie ſerca nad nieſzczęściem ludu, któremu Panuie czułego iednego z naylepſzych Królów, a da pobudkę Seymuiącym Rzplitey Stanom do zaradzenia tym inkonweniencyom do zdięcia iak nayprętſzego, i iak nayſkutecznieyſzemi śrzodkami iarżma Przemocy i Deſpotyzmu z karkow do wolności zrodzonych Obywatelow, a ta iedna tylko nadzieia oſładza ich nieſzczęścia, i podnoſi w nich Szlachetność Republikantſkiego ducha.

1
3
8
17
28
25
39
40
41
47
53
55
60
63